Nr. 34.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiolamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Sobota, 11 lutego 1888 (w zastępstwie) Karol Maćkowski z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Nakładem i czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego“ wyjdzie w bieżącym tygodniu

„Elementarz dla dzieci polskich“

z obrazkami, ułożony na podstawie gruntownie obmyślanéj metody pedagogicznéj, a uwzględniający przytém mianowicie potrzebę oparcia nauki czytania na znanych dziecku z domu najogólniejszych pojęciach ojczystych i religijnych. W dodatkach dołączono kilka powiastek z bajecznych podań polskich, opowiadania z historyi biblijnéj, oraz króciutki katechizm. Elementarz ten opatrzony będzie aprobatą duchowną.

Cena pojedyńczego egzemplarza, z mocną okładką, 20 fen.; 50 egzemplarzy 8 mk. 50 fen. (z przesyłką 9 mk.), 100 egzemplarzy 15 mk. (z przesyłką 16 mk.).

Prosimy o rychłe zamówienia — i polecamy ten Elementarz mianowicie opiece czcigodnego naszego duchowieństwa.

Dla unormowania liczby pierwszego nakładu prosimy o jak najwcześniejsze zamówienia.

Poznań, 10 lutego.

(Pogłoski o ustąpieniu p. Giersa. — „Nowoje Wremia“ o mowie księcia Bismarcka. — Rozporządzenie rosyjskiego ministra wojny. — Z austryackiéj Izby deputowanych. — Angielska mowa od tronu. — Oświadczenie lorda Salisburego. — Usiąpienie indyjskiego wicekróla. — Wiadomości z Paryża.)

Od dawna już wznawiają się peryodycznie pogłoski o dymisyi naczelnika rosyjskiego gabinetu, p. Giersa. Nic dziwnego, że i w chwili obecnéj — w chwili, kiedy zewnętrzna polityka gabinetu tego chwieje się między dwoma skrajnemi kierunkami — na nowo wieść ta pokutować poczyna. Tą razą powstała ona w Londynie — a z tamtąd przeszła i do Berlina.

Jak najenergiczniéj przeczy jéj jednak „Journal de St. Pétersbourg“ we wczorajszym numerze. Co prawda, to poniedziałkowa mowa ks. Bismarcka mogła się nie mało przyczyć do wzmocnienia stanowiska p. Giersa, którego polityczny kierunek tak przyjaznym jest dla Niemiec. Co się tyczy mowy kanclerskiéj, to coraz to mniéj sympatycznie wyrażają się o niéj dzienniki petersburskie. Wczorajsza „Nowoje Wremia“ nie zakrywa swego niezadowolenia z tego, że ks. Bismarck wspomniał o licznych zasługach Niemiec, a zwłaszcza i swoich własnych, względem rosyjskiéj monarchii. Organ ten oświadcza sucho i zwięzłowato — że dwa potężne mocarstwa, jak Niemcy i Rosya nie potrzebują wcale wzajemnych swych pokojowych stosunków opierać na obrachunkach jakichś i kompensacyach z minionéj przeszłości, które zawsze są niemiłemi i tylko do nieporozumień prowadzić mogą.

Winny one pozostać w pokoju i porozumieniu po prostu na mocy teraźniejszych stosunków, na mocy rzeczywistego położenia rzeczy, które tak jasno w mowie swéj scharakteryzował sam kanclerz. Sens powyższego oświadczenia „Nowojéj Wremii“ jest: „precz z przyjaźnią, interes łączyć nas jeszcze może“.

Według urzędowych depesz z Petersburga, rozkazem dziennym ministra wojny zarządzoném zostało utworzenie oddziału mobilizacyjnego w naczelnéj administracyi artyleryi. Już w czerwcu r. z. przeszło powyższe postanowienie — a obecne jego wykonanie okazuje, że i w Petersburgu nie chcą w tyle pozostać za Niemcami. Wszędzie to samo: zbrojenia wojenne, a urzędowy pokój.

Wiedeńska Izba deputowanych w dniu wczorajszym prowadziła dalszą debatę w sprawie handlowego traktatu Austryi i Niemiec. Austryacki minister handlu w dłuższéj przemowie wykazywał, że odnośny projekt rządowy żąda właśnie tylko tymczasowego przedłożenia istniejącego dotychczas traktatu, a tém samém nie powinien téż wowołać obszernych jakichś dyskusyi handlowo-politycznych.

Minister zaznaczył, że traktat taryfowy z Niemcami mógłby przyjść do skutku — że jednak dotąd, w obec zupełnéj w téj mierze niepewności, nie rozpoczęto jeszcze urzędowych rokowań taryfowych. Rząd Austro-Węgier nie zaniecha przecież uchwycić chwili stósownéj do rozpoczęcia odnośnych układów.

W ciągu posiedzenia odpowiadał daléj prezydent ministrów, hr. Taaffe, deputowanemu p. Bärnreither, który, mówiąc o przymierzu niemiecko-austryackiém, twierdził, że polityka zewnętrzna gabinetu obecnego stawała wprost w drodze przyjściu do skutku przymierza. Hrabia Taaffe zauważył przedewszystkiém, że przymierze zawartém zostało na dniu 7 października 1879 — podczas kiedy gabinet obecny utworzonym został już dwa miesiące wcześniéj, to jest 12 sierpnia 1879. — Ztąd téż już wypada, że polityka ministerstwa tego żadną miarą nie mogła być przeciwną zawarciu przymierza; tém mniéj w dalszym biegu czasu mogła mu się kiedykolwiek stać wrogą — bo właśnie w ciągu lat tych dziesięciu stósunki przyjazne obu sprzymierzonych mocarstw jedynie tylko się wzmocniły i utrwaliły. — H. Taaffe na uwagi innego centralistycznego deputowanego odpowiedział następnie, że jeżeli tenże słusznie żąda od Czechów, aby się zgadzali i stósowali do niemieckich swych współobywateli — to i od Niemców podobnego postępowania żądać wypada względem Czechów.

W dniu wczorajszym zagajonym został angielski parlament. Mowa od tronu brzmi optymistycznie a ogólnikowo. Według jéj tekstu, królowa angielska od wszystkich mocarstw odbiera dowody przyjacielskich uczuć i ogólnéj chęci utrzymania pokoju europejskiego. Ma ona nadzieję, że sprawa afgańska i wszelkie nieporozumia między Anglią a Rosyą co do posiadłości azyatyckich zostaną ostatecznie zakończone wytknięciem ściśléj granicy niezależnego Afganistanu. Daléj żałuje królowa, że angielska misya do abisyńskiego negusa pozostała ostatecznie bez rezultatu — że nie zdołała powstrzymać wylewu krwi między Włochami a Abisyńczykami. Mowa od tronu rozwodzi się następnie nad pomyślnemi rezultatami rokowań w sprawie kanału suezkiego i Nowych Hebrydów — jako i prac podjętych przez londyńską cukrową konferencyą. O bułgarskiéj sprawie i międzynarodowem położeniu Europy milczy mowa od tronu, a tém obszerniéj rozwodzi się nad pomyślnym staném angielskiego handlu i kolonii państwa. Następuje wzmianka o budżenie i nowéj eskadrze angielskiéj ku obronie kolonii australskich. — O Irlandyi i stosunkach agraryjnych wyraża się mowa królowéj dość różowo, spodziewając się polepszenia tamtejszych stosunków od zwiększenia liczby samoistnych mniejszych posiedzicieli gruntowych.

Przy obradach, tyczących się adresu Izby w odpowiedzi na mowę od tronu, oświadczył lord Salisbury — że również jak i książę Bismarck wierzy on w utrzymanie europejskiego pokoju, a to na podstawie stanowczych a autentycznych poręczeń, z których wynika — że mocarstwa zagraniczne nie zdążają bynajmniém do rozpoczęcia bezzwłocznéj wojennéj akcyi. Pod tym względem Rosya zwłaszcza zdała oświadczenia nie tylko pojednawcze, ale i niewątpliwie szczere.

Urzędownie stwierdzoném zostało wczoraj ustąpienie ze stanowiska indyjskiego wicekróla, lorda Dufferina. Na jego miejsce zamianowanym został markiz Lansdonne. Lord Stanley of Preston otrzymał posadę naczelnego gubernatora Kanady.

Wczoraj przedłożył minister handlu francuskiéj Izbie deputowanych taryfę celną, jaka ma być ustanowioną w obec włoskiego wewozu po rozbiciu się handlowych rokowań między Włochami a Francyą. — Izba bez zmiany zatwierdziła budżet państwowéj marynarki.

Według prywatnéj depeszy brukselskiéj do berlińskiéj „Post“ akt oskarżenia pomawia p. Wilsona o namowę do oszustwa i przekupstwa — daléj o wspólnictwo przy oszustwie i o ukrywanie.

---

* *W sprawie* znanego artykułu „Urzędowe zapewnienie a faktyczny stan rzeczy“ otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Wskutek wyrażonego życzenia, żeby przesłać sprostowanie możliwych niedokładności w wykazach o udzielaniu religii w języku polskim, pozwalam sobie uniżenie donieść, że w referacie podanym w num. 29 „Kuryera“ o dekanacie lwoweckim zaszła pomyłka o tyle, że nie we wszystkich szkołach uczą religii św. po polsku, ponieważ w szkole katolickiéj w Lewicach, która do tegoż dekenatu należy, nie uczą wcale religii po polsku, choć do niéj uczęszcza kilkadziesiąt polskich dzieci. Już od lat kilkunastu zaprzestano tu zupełnie uczyć po polsku, petycye nie zostały uwzględnione“.

Wiece.

W Wielkiém, w powiecie poznańskim, *dnia 12 lutego* o godzinie 3 po południu.

W Kórniku dnia 12 lutego o godzinie 2 po południu na sali pani Pardon.

W Osiecznie w niedzielę, dnia 12 lutego o godzinie $3^1/_2$ po południu.

W Mielżynie dnia 12 lutego o godz. $1^1/_2$.

W Ostrowie dnia 12 lutego o 2 godzinie po południu w sali pana Rudnickiego.

W Odolanowie w niedzielę dnia 12 lutego.

W Łeknie, powiat wągrowiecki, *dnia 12 lutego* o godzinie 1 po południu w lokalu p. Dutkiewicza.

W Kcyni dnia 12 lutego o godz. 3 po południu na sali p. Meyera.

W Rogowie dla parafi Lubcz-Rogowo *w niedzielę dnia 12 lutego* o godzinie $1^1/_2$ po południu na sali p. Tschiersego.

W Obrzycku dnia 19 lutego o godzinie 1 po południu na sali p. Zbonikowskiego.

W Kempnie (na powiaty ostrzeszowski i kempiński) *dnia 19 lutego* o godzinie 2 po południu w strzelnicy.

W Barcinie dnia 19 lutego o godzinie 1-széj po południu u p. W. Brzykcy.

W Krobi dnia 19 lutego o godzinie 1-széj z południa w hotelu p. Sliwińskiego.

W Murowanéj Goślinie 26 lutego o godzinie 3 po południu w lokalu p. Cieślika.

W Łabiszynie dnia 26 lutego o godzinie 1-széj po południu u p. Wielbackiego.

W Szubinie dnia 4 marca o godzinie 1-széj po południu u p. Ristaua.

W Rynarzewie dnia 11 marca o godzinie 1-széj po południu u p. Gutkowskiego.

W Brodnicy, w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 1 z południa w hotelu p. Panter, nad Drwęcą.

Nowy okólnik ks. Arcypasterza
do księży nauczających w gimnazyach.

Hektografowana korespondencya katolicka, wydawana w Berlinie, zamieszcza następujący okólnik arcybiskupi z dnia 23 stycznia r. b., który dotychczas nigdzie jeszcze nie był ogłoszony:

„Co się tyczy podręczników, których używać należy do nauki religii i historyi biblijnéj w gimnazyach, rozporządzam niniejszém tymczasowo i aż do dalszéj rezolucyi, że w niższych klasach aż do tercyi włącznie ma służyć za podstawę wykładu „Deharbes Katechismus Nr. 3 für Landschulen“ i biblijna historya dr. Schustera w wydaniu Maja. W sekundzie i prymie mają pozostać używane już dotychczas podręczniki. Zauważam przytém, że uczniom klas niższych i średnich *należy zalecić, aby mieli pod ręką w domu katechizm dyecezalny w ojczystym języku*, ponieważ tenże będzie im *potrzebny* nie tylko *przy przygotowaniu do pierwszéj spowiedzi i komunii św.*, ale nadto winien być przez nich *w domu odczytywany celem lepszego przyswojenia sobie ustępów z nauki o wierze i moralności*, wyłożonych w klasie po niemiecku. W końcu zwracam uwagę na to, że *mającą się udzielać w języku ojczystym* naukę przygotowawczą do pierwszéj spowiedzi i komunii św. *należy traktować ze szczególną starannością*, i że jéj wedle istniejących przepisów dyecezalnych poświęcić należy kurs dwuletni, pierwszy na przygotowanie do spowiedzi, drugi do komunii św.“

Polscy ojcowie rodzin z zadowoleniem odczytają ten nowy okólnik Najprzewielebniejszego Arcypasterza, w którym zamienia w czyn to, co w dniu 10 stycznia r. b. przyrzekł uroczyście w obec polskiéj deputacyi, Najprzewielebniejszy ks. Juliusz oświadczył wtedy z widocznem wzruszeniem, że ręce jego związane, ale że czynić będzie, co tylko będzie w jego mocy: i oto w powyższym okólniku pierwszy dowód szczerości jego zaręczeń. Obowiązkiem rodziców będzie dbać o to, aby synowie ich mieli istotnie w domu podręczniki polskiego katechizmu, i aby się z nich uczyli tych prawd wiary, które w szkole pozostaną dla nich może niezrozumiałemi. Obowiązkiém księży profesorów będzie zastósować się do wyrażonego na samym końcu okólnika życzenia, albo raczéj rozkazu najwyższego Zwierzchnika naszych archidyecezyi, a przedewszystkiém baczyć pilnie na to, aby się dziatwa w domu uczyła polskiego katechizmu.

Zdaniem naszém nowy okólnik księdza Arcybiskupa przyczyni się nie mało do uspokojenia srodze zatrwożonych umysłów, i nową wleje otuchę do serc zbolałych.

Ludzie złéj woli przekonają się teraz, jak niepoczciwemi były ich insynuacye, jakoby w pewnych sferach nie miano nic przeciwko germanizacyjnym zakusom rządu nawet w dziedzinie Kościoła.

Dziwi nas tylko, że o owym okólniku arcypasterskim dowiadywać się musimy dopiero z Berlina!

Niemiecka nauka religii.

W Kosztowie, Krostkowie, Białośliwiu, Nieżuchowie, Dębówce — w parafii kosztowskiéj, powiat wyrzyski — uczą we wszystkich oddziałach religii św. po niemiecku, — nie wyjmując pacierza. W najniższym oddziale wolno polskiego języka używać tylko wyjątkowo jako „Hilfssprache.“

W Jeziorkach, wsi prawie zupełnie polskiéj i katolickiéj, gdyż tylko 2 gospodarzy Niemców tam zamieszkuje, jest szkoła protestancka, nauczyciel Niemiec protestant, — chociaż dzieci katolickich jest 50, a ewangelickich 10. Religi św. uczy dwa razy tygodniowo nauczyciel z Nieżuchowa, naturalnie po niemiecku.

W dekanacie rogowskim, w szkole katolickiéj w Gościeszynie udzielają historyi biblijnéj dwie godziny tygodniowo po polsku, a jednę godzinę po niemiecku.

W Cotuniu,
W Drewnie,
W Niestronnie,
W Hucie Palędzkiéj,
W Palędziu Kościelném,
W Ryszewie uczą historyi świętéj po niemiecku po dwie godziny w I i II oddziale.

W Rogowie zaś i w Grochowiskach królewskich uczą po półtoréj godziny tygodniowo (3 razy po pół godziny) historyi św. po niemiecku.

W reszcie szkół dekanatu rogowskiego po niemiecku. Dodać należy, iż w Cotuniu nawet pacierz po niemiecku odmawiany bywa.

Majątek komisyi kolonizacyjnéj.

Wykaz dóbr nabytych przez komisyą kolonizacyjną w roku 1887.

(Ciąg dalszy.)

Numer bieżący	Nazwa wsi	Właściciel	Kupiono: na subhaście	Kupiono: z wolnéj ręki	Obszar: a) rola b) łąki c) pastwiska d) zagajenie e) podw. i ugór f) woda	Taksa landszafty	Cena kupna	Za hektar
					Rejencyjny obwód poznański:			
					1. Powiat wschowski.			
21	Wielkie Krzycko	Polacy	—	1	a) 475,26,90 b) 40,41,40 c) 2,29,50 d) 296,85,20 e) 17,00,50 f) 20,39,60 852,23,10	—	640,000	539,75
					2. Powiat jarociński.			
22	Wojciechowo	Polak	1	—	a) 228,83,00 b) 18,62,50 c) 24,59,20 d) 132,91,00 e) 12,57,70 f) 0,66.10 418,19,50	290,000	221,000	528,46
					3) Powiat Koźmiński.			
23	Wielkie Zalesie z folwarkiem Liszkowem	Polak	1	—	a) 594,08,50 b) 24,46,50 c) — d) 58,88,30 e) 6,12,80 f) 0,62,80 684,24,30	—	576,000	841,80
					4) Powiat Obornicki.			
24	Boguniewo	Polak	—	1	a) 335,58,70 b) 31,90,60 c) 18,53,10 d) 7,08,80 e) 13,29,50 f) 10,05,70 416,46,40	224,200	254,355	610,70
					5) Powiat wrzesiński.			
25	Kornaty	Polak	—	1	a) 353,37,96 b) 2,91,30 c) 10,46,10 d) — e) 4,07,22 f) —	247,200	250,000	674,17
26	Sokolniki, z gospodarstwem chłopskiém Sokolniki Nr. 20	Polak	—	1	a) 476,85,00 b) 57,08,50 c) 15,12,00 d) 198,37,00 e) 17,80,60 f) — 765,23,10	377,400	520,000	683,45

Numer bieżący.	Nazwa wsi	Właściciel	Kupiono na subhaście	Kupiono z wolnéj ręki	Obszar a) ro'a b) łąki c) pastwiska d) zagajenie e) podw. i ugór f) woda	Taksa land-szafty	Cena kupna	Za hektar
	6) Powiat rawicki.							
27	Wielkie Góreczki	Polak	—	1	a) 249,62,00 b) 4,66,20 c) 5,99,00 d) 71,31,10 e) 5,60,70 f) —			
					337,19,00	233,000	230,000	685,07
	Razem w obw. pozn.		2	5	3844,37,98		2,511,355	
	Dodać do tego należy:							
	obw. rej. bydgoski		1	13	7059,75,72		4,261,396,20	
	„ „ kwidz.		1	2	1777,46,54		1,239,500	
	„ „ gdański		—	3	2144,17,14		707,000	
	Razem dóbr za rok 1887:		4	23	14825,77,38		8,719,251,20	588 przeciętnie
	Do tego dodać zakupione w r. 1887 gospodarstwa chłopskie (które wyliczymy późniéj)		6	7	575,42,23		352,080	612 przeciętnie
	Razem zakupiono w r. 1887:		10	30	15401,19,61		9,071,331,20	588 przeciętnie
	Do tego dodać dobra zakupione dawniéj aż do 31 grudnia 1886:		6	10	11748,58,60		6,673.400	
	Gospodarstwa chłopskie:		—	3	110,34,10		88,845	
	Wszystko razem aż do 31 grud. 1887:		16	43	27260,62,31		15833576,20	581 przeciętnie

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Szkólni inspektorzy powiatowi
we Wielk. Księstwie Poznańskiém.

Ludność naszéj dzielnicy jest mimo wszelkich kolonizacyi i sprowadzania urzędników protestantów, w dwóch trzecich częściach katolicką a tylko w jednéj trzeciéj protestancką — do czego przyłącza się około 60—70,000 żydów i ludzi innych wyznań.

Już dawniéj mieliśmy sposobność wykazania, jak nieproporcyonalną do tego stósunku wyznaniowego i narodowego zarazem jest liczba wyższych i niższych nawet urzędników Polaków i katolików. W zarządzie administracyjnym naszéj dzielnicy, pomiędzy radzcami i landratami, nie mamy ani jednego Polaka. Katolików narodowości niemieckiéj na palcach policzyć możemy, a pomiędzy tą drobną liczbą większa część jest takich, którzy pożeniwszy się z protestantkami, wychowują dzieci w wyznaniu protestanckiém. Katolicyzm niemiecki, reprezentowany w naszych wyższych sferach urzędniczych, jest w stadyum mniéj lub więcéj szybkiego przechodzenia na protestantyzm.

Mamy dzisiaj przed sobą wyznaniowe zestawienie pewnéj liczby powiatowych inspektorów szkólnych i tutaj spotykamy się znowu z tym samym, zwykłym u nas objawem, że liczba inspektorów katolików do protestantów ma się wprost w odwrotnym stósunku do liczby katolickiéj ludności w jéj stósunku do ludności protestanckiéj.

I tu znów znajdujemy się w tém samém położeniu, co przy wykazie miejscowości, w których już dzisiaj uczą religii świętéj po niemiecku; *nie mamy całkowitego materyału,* — atoli mamy go przeważnie z okolic polskich, gdzie żywioł nasz znajduje się albo w przewadze, albo reprezentuje liczbę bardzo poważną. Prosimy naszych łaskawych czytelników o uzupełnienie tego materyału, który jest bardzo ważny, a bardzo niedostępny, gdyż trudno spotkać się z urzędową statystyką, któraby nam podawała wyznanie inspektorów powiatowych w dzielnicach polskich. O wszystkie daty i cyfry tego rodzaju trzeba się dobijać prywatnym przemysłem — a tutaj najlepsze chęci rozbijają się o przeróżne przeszkody.

Nie potrzebujemy dodawać, że mimo głoszonéj ostentacyjnie dążności do usunięcia nadzoru szkólnego „im Nebenamt“, bardzo znaczna liczba pastorów i superintendentów dzierży do dziś dnia inspekcyą powiatową (w czysto protestanckich okolicach) lub lokalną — podczas gdy z księży katolickich powiatowéj lub obwodowéj inspekcyi nie ma żaden — a miejscową bardzo maleńka liczba. Jeszcze w styczniu roku zeszłego odebrano inspekcyą lokalną nad szkołami parafialnemi jednemu z najlojalniejszych duchownych, któremu zapewniano czy obiecywano wysokie godności i dostojeństwa w hierarchii kościelnéj. Trudno zaiste w obec tego faktu wytłomaczyć sobie, jakiemi zasadami kieruje się Wysoki rząd królewski w sprawie nadzoru szkólnego w naszych dzielnicach.

Jest i to uderzającą rzeczą — że gdy w jakim powiecie lub obwodzie inspektorem powiatowym lub obwodowym jest przypadkiem katolik, to natychmiast w tym powiecie lub obwodzie kierownictwo nauki religii w szkołach protestanckich otrzymują pastorowie, *ad tuendam auctoritatem confessionis evangelicae,* i to nawet tam, gdzie ów powiatowy inspektor ma zarazem lokalną inspekcyą szkólną.

Jest to względność słuszna dla wyznania protestanckiego, zapobiegająca temu, iżby inspektor innego wyznania, aczkolwiek przekonaniami częstokroć bardzo zbliżony do protestantyzmu, nie miał nadzoru nad religią protestancką.

Tej względności jednakże nie widać bynajmniéj, gdy się rzecz ma odwrotnie. Inspektor protestant ma prawie zawsze urzędownie inspekcyą nad katolicką nauką religii, gdyż ma on zarazem i inspekcyą lokalną, a księżom katolickim nie przyznano prawie nigdzie ani nawet kierownictwa nauki religii świętéj.

W Poznaniu np. pod okiem wysokich władz tak naszéj prześwietnéj władzy duchownéj jak i władz świeckich, mają pastorowie protestanccy prawo kierownictwa nauki religii protestanckiéj, a nauka religii katolickiéj pozostaje bez duchownego nadzoru i bez kierownictwa; — kierują nią rektor, w czterech szkołach protestant a tylko w piątéj katolik! Żyjemy zaś jak wiadomo w państwie parytetycznem, w którém każdy „nach seiner Façon selig werden kann.“

Podawszy inspektorów protestanckich, podamy następnie i katolików, przyczém wszelako i to zaznaczyć należy, iż znaczny procent téj drobnéj liczby albo żyje w małżeństwach mięszanych, ma żony luterki i dzieci po lutersku chrzci i wychowuje — albo téż przyznaje się do starokatolicyzmu:

O ile nam wiadomo, są oprócz pastorów, zamianowanych inspektorami powiatowymi „w urzędzie pobocznym“ następujący inspektorzy powiatowi bez pobocznego urzędu:

A. *Protestanci.*

1) Tecklenburg w Międzyrzeczu.
2) Pensky w Pile, eks-pastor.
3) Hesse w Kościanie.
4) Platsch w Gostyniu.
5) Wenzel w Rawiczu.
6) Eberhardt w Ostrzeszowie.
7) Hippauf w Ostrowie.
8) We Wrześni został świeżo mianowany po usunięciu katolika Heisig.
9) Sachse w Szubinie.
10) Folz w Mogilnie.
11) Marschall w Wągrówcu.
12) Fenzke eks-pastor.
13) Dr. Ohlert we Wschowie.
14) Eichhorn w Śmiglu.
15) Büttner w Krotoszynie.
16) Brüggemann w Trzemesznie.
17) Binkowski w Inowrocławiu.
18) Storz w Gnieźnie.
19) Dr. Schlegel w Śremie.
20) Ortlieb w Jarocinie.
21) Lust w Rogoźnie.
22) Klewe,
23) Schwalbe i
24) Gärtner na miasto Poznań.
25) Bandke, na wiejski okręg poznański.
26) Casper w Grodzisku.
27) Dr. Hilfer w Kępnie.
28) Albrecht w Pobiedziskach.
29) Biedermann w Środzie.
30) Dr. Kaute w Wolsztynie.
31) Dr. Grabow w Bydgoszczy.
32) Heckert w Bydgoszczy.
33) Schick w Czarnkowie.

B. *Katolicy.*

Do starokatolików zaliczają w odnośnych okolicach, nie wiemy o ile słusznie, panów dr. Nagla w nakielskiém i pana Baltiga w Międzychodzie (1 i 2).

Dr. Otto w Nakle i p. Fehlberg w Lesznie mają żony protestanckie i wychowują dzieci po protestancku (3 i 4).

Daléj należą do katolików:

5) Schaffrath w Wągrówcu.
6) Fr. Musolff w Sremie.
7) Illgner w Pleszewie.
8) Dr. Förster w Nowym Tomyślu.
9) Kulla w Szamotułach.
10) Dr. Waschow w Krotoszynie, na obwód koźmiński.

Na tém byłaby — o ile wiemy liczba katolików wyczerpnięta. Jeśli w spisie zaszły jakie pomyłki, chętnie je sprostujemy.

Ogólna liczba inspektorów powiatowych, obwodowych wynosi w Księstwie około 50, — na tę cyfrę mamy 10 katolików a reszta protestantów.

Rzeczywisty stósunek katolików do protestantów jest jak 2 : 1.

Odwrotnie stosunek inspektorów powiatowych katolickich do protestanckich jak 1 : 5.

Im paritätischen Staat.

„Francya, Rosya i Papiestwo.“

Pod powyższym, wysoce oryginalnym tytułem, zamieszcza „Observateur Français“ artykuł, który napsuje ludziom wiele krwi, a którégo, naszém zdaniem, na seryo traktowaćby nie należało. „Observateur français“ jest niedawno dopiéro powstałém pismem, a jakkolwiek starał się zawsze przybierać takie pozory, jakoby pozostawał w ściślejszych stósunkach z pewnemi sferami watykańskiemi, to jednak te zachody nie na wiele mu się przydały, a powyżéj zacytowany elaborat dobił na zawsze jego watykańsko-półurzędowe zachcianki. W artykule tym piętnuje autor potrójny alians Niemiec, Austryi i Włoch w ogólności i w szczegółach jako stek niegodziwości — i przeciwstawia tym mocarstwom ateistyczną Francyą i despotycznie rządzoną Rosyą w sojuszu z papiestwem, jako „w blizkiéj przyszłości“ po łatwych wewnętrznych zmianach obydwóch państw spodziewany idealny i dla tego téż niewątpliwie wtedy zwycięski przeciwny sojusz potrójny. Katolicki organ francuski pisze dosłownie, co następuje: „Francya, jako symbol wolności (!), Rosya, jako symbol powagi, ściśle zjednoczone i zapłodnione silnym i odradzającym powiewem, idącym od Stolicy św. Piotra, nie potrzebują się niczego obawiać ze strony zarozumiałości swych sąsiadów.“ Co za naiwność! Francya radykalna — symbolem wolności, carska Rosya, spętana w despotyzmie — symbolem powagi — a w trzecim rzędzie u tego rydwanu Stolica św.!!

Fantastyczny i powierzchowny artykuł „Observateura“ kończy się słowami: „Zjednoczenie Francyi, Rosyi i Papiestwa — oto pokojowy alians przyszłości, który światu pokój przyniesie w darze!“

Wspomnieliśmy o téj farsie jedynie z obowiązku publicystycznego. Słów więcéj w téj sprawie tracić nie warto!

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 9 lutego.
(33 posiedzenie.)

Parlament niemiecki obradował wczoraj powtórnie nad nową pożyczką państwową, przeznaczoną na pokrycie kosztów nowéj ustawy wojskowéj.

Poseł Huene (centrum) referował z czynności komisyi budżetowéj i odczytał pojedyńcze pozycye wydatków. Z ogólnéj sumy 281 milionów m. przypada zatém na materyał artyleryjny, broń i amunicyą 163,242,075 marek, na umundurowanie 33.958,340 marek, na utenzylia polne i wałowe 9,344,000 m., na odnośne magazyny i wozy polowe 3,474,650 marek, na koszta furażu i t. d. 2,324,000 marek, na koszta formacyi lazaretowych 646,605 marek, na biura i t. d. 197,000 marek.

Ponieważ komisya budżetowa uznała wydatki te za konieczne, przeto przyjmuje parlament projekt rządowy bez najmniejszéj dyskusyi jednogłośnie.

Dalsze (trzecie) obrady nad wnioskiem tyczącym się przedłużenia peryodu prawodawczego również nie wywołały znaczniejszych dyskusyi nad przedmiotem samym, ograniczyły się jedynie na osobiste wzmianki i zaczepki poszczególnych stronnictw. W ten sposób przemawiali: p. dr. Meyer z Jeny (nar. lib.), p. dr. Bamberger (wolnom.), p. Stoecker (konserw.), który poruszył sprawę wyznaniową i zaczepił konstytucyą niemiecką. Odpowiedział mu dr. Windthorst, ograniczając się jednakowoż tylko na osobistą odpowiedź. Przemawiali jeszcze pp. Haehnel, Unruhe z Babimostu i kilku innych, poczém przystąpiono do głosowania. Wniosek stronnictw środkowych przyjętym został ostatecznie znaczną większością głosów.

Następne posiedzenie jutro o godz. 1. — Na porządku dziennym pomniejsze wnioski.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

(15 posiedzenie.)

Berlin, 9 lutego.

W sejmie pruskim obradowano nad kilku pomniejszemi wnioskami. Wniosek p. Kropatschka tyczący się przejęcia wyższych naukowych zakładów utrzymywanych przez gminy miejskie na koszt rządu znalazł wielu przeciwników, lecz nie wywołał szczegółowéj dyskusyi i przekazanym został osobnéj komisyi. Po załatwieniu kilku pomniejszych kwestyi odroczył sejm dalsze obrady do soboty godziny 11téj.

Na porządku dziennym: Trzecie obrady nad przedłużeniem peryodu prawodawczego dla sejmu pruskiego.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Gniezno, 9 lutego.
(Sprawy bieżące.)

(T.) Nasza Spółka pożyczkowa napróżno dotąd dokładała sił wszelkich, aby się uwolnić od nałożonego na nią podatku komunalnego. Rekurs zaniesiony do królewskiéj rejencyi został odrzucony i to na podstawie bardzo dziwnych i uderzających motywów; główną rolę odgrywa fakt, że Spółka robi interesa także z niecłonkami, — są jednakże i inne ciekawe racye, jak n. p. pomiędzy innemi i ta, że Spółka przyjmuje znaczne depozyta, że ma znaczny fundusz rezerwowy, i że była zniewolona kupić nieruchomości, na które poprzednio pożyczyła znaczne sumy. Nie wiemy, co postanowi zarząd i rada nadzorcza, ale w każdym razie powody przytoczone w rezolucie rejencyjnym są tak słabe, że byłoby rzeczą pożądaną odnieść się na drogę sądową. Potrzeba ta zdaje nam się tém konieczniejszą, że równocześnie tutejsza powiatowa kasa oszczędności (Kreis-Sparkasse) rezolutem rejencyi bydgoskiéj z dnia 20 stycznia 1888 r. od obowiązku płacenia takiego podatku uwolniona została. Może będę miał sposobność przytoczyć Wam *in extenso* oba te dokumenta, chwilowo jednakże zaznaczam tylko różnicę zapatrywań w jednéj i drugiéj sprawie.

Na zażalenie tutejszéj gminy szkólnéj przeciwko rozporządzeniu rejencyjnemu, zakazującemu od 1 kwietnia 1887 w dwóch najniższych klasach tutejszych szkół elementarnych nauki języka polskiego, nadeszła w tych dniach odmowna odpowiedź. Królewska rejencya oświadcza na wstępie, że właściwie mogłaby się osłonić reskryptem ministeryalnym z dnia 7 września r. z., znoszącym w ogóle język polski w nauce szkół elementarnych, — w dalszym ciągu dodaje atoli, że nie chce się ograniczać na ten powód i twierdzi, że względy pedagogiczne przemawiają bezwarunkowo za usunięciem wszelkich przeszkód, któreby mogły się przeciwić dokładnemu poznaniu języka niemieckiego przez dzieci polskie. I ten dokument prześlę Wam w dosłownem brzmieniu.

Mogę się z Wami podzielić pocieszającą wiadomością, że nasz Najczcigodniejszy ksiądz Oficyał, uczony autor dziejów naszéj katedry, ks. dr. Korytkowski, w najbliższym czasie prekonizowany będzie na Biskupa Sufragana gnieźnieńskiego. Życzymy nowemu księciu Kościoła naszego „ad multos annos.“ Oby Go Pan Bóg zachował w długie lata i pozwolił Mu odzyskać w całéj pełni nadwątlone bezustanną pracą zdrowie.

W mieście naszém zakładają obecnie trzy czytelnie ludowe, obok założonéj już dawniéj czytelni na Trzemeszeńskiém przedmieściu. Obok tego powstała także czytelnia dla dzieci i Kółko rodzicielskie, a w czwartek po popielcu założone będzie Towarzystwo Pań Miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo.

Szczęść Boże!

Arcybiskupi gnieźnieńscy
Prymasowie i Metropolici polscy
od roku 1000 aż do roku 1821,

czyli

od połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskiém

według źródeł archiwalnych opracował

ks. Jan Korytkowski,

doktor św. Teologii, kanonik metropol. gnieźnieński.

Poznań, nakładem i czcionkami drukarni „Kuryera Poznańskiego.“ 1887. 8o, maj. Zeszyt I do VII, str. 560.

Przed czterema laty ks. kanonik Korytkowski ogłosił drukiem czterotomowe dzieło, wielkiéj niezmiernie doniosłości naukowéj, zatytułowane: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnéj gnieźnieńskiéj. Praca niezmiernie poważna a oparta na źródłach archiwalnych nieznanych dotąd, od razu zyskała rozgłos w świecie naukowym i stała się materyałem tak ważnym, że odtąd z dziełem tém wszyscy się liczyć poczęli.

Obecnie ten czcigodny Autor a pisarz niezmordowany stawa przed uczonym światem z drugą swą pracą uzupełniającą jego poprzednią publikacyą, pod przywiedzionym na czele tytułem.

Z niewypowiedzianą radością a pilnością niemałą odczytawszy siedm pierwszych zeszytów, poczytuję sobie za najmilszy obowiązek zdać sprawozdanie o tém upragnioném od wielu wydawnictwie.

Życiorysy Arcybiskupów gnieźnieńskich, którym głównie poświęcone jest dzieło, poprzedza autor obszernym wstępem, rozłożonym na pięć rozdziałów, z których każdy jest osobném jakoby studyum, opracowaném nader troskliwie a tak naukowo, jak tego najbardziéj życzyć sobie można. Rozdziały te są następujące: Początek arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. — Rozległość i granice. — Uposażenie i dochody. — Kościelne znaczenie. — Polityczne znaczenie i prawa Arcybiskupów gnieźnieńskich.

Pomówmy treściwie o każdym rozdziale, bo każdy osobnego wymaga wspomnienia.

Wszystko, co tylko i dawne i najnowsze badania i studya naukowe przyniosły uczonemu światu pewników historycznych o początku wiary chrześciańskiéj w Polsce a zarazem o początku i ustanowieniu hierarchii duchownéj u nowo nawróconego do wiary prawdziwéj narodu, to wszystko zgromadził troskliwie czcigodny Autor, rozpatrzył krytycznie i osadził na takim gruncie prawdy dziejowéj, że obecnie raz już na zawsze ustaną mozolne studya nad spornym i nierozjaśnionym należycie a tak ważnym przedmiotem. Ten rozdział pierwszy dzieła ks. kanonika Korytkowskiego to najpiękniejszy wstęp do historyi Kościoła w Polsce, który normą musi zostać, jak na ten początek trzeba się zapatrywać, a zasadą, że odtąd już nie wolno będzie powoływać się na dawniejsze bałamutne zagmatwania niejasnych dziejów chrześciaństwa w Polsce, odtąd z katalogów Biskupów polskich wymazane będą nie tylko te imiona Biskupów, które podaje Długosz przed rokiem tysiącznym, ale zarazem i one biskupstwa polskie rzekomo przez Mieczysława I erygowane, które faktycznie nie istniały wcale. Odtąd pewnikiem historycznym zostanie, że oprócz jedynego biskupstwa poznańskiego na całą Polskę ustanowionego w r. 968, dopiero za czasów Bolesława I, w porozumieniu się z nim i z cesarzem Ottonem III, Papież Sylwester II roku 1000 ustanowił w Polsce arcybiskupstwo gnieźnieńskie, któremu poddał trzy inne biskupstwa: krakowskie w Chrobacyi, wrocławskie na Slązku i kołobrzeskie na Pomorzu, tegoż roku erygowane.

W tym rozdziale na jedno tylko nie godzę się, a mianowicie, że biskupstwo kołobrzeskie 4 lata tylko egzystowało (str. 27), i na drugie, że biskupstwo poznańskie odpadło dopiero w roku 1106 od arcybiskupstwa magdeburskiego a przyłączone zostało jako sufragania do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. — Otóż pierwsze trwało dłużéj niewątpliwie, bo do śmierci Rejnera, pierwszego i jedynego Biskupa kołobrzeskiego do r. 1012, a drugie w tym samym roku 1012 ze śmiercią Ungera usunęło się od zależności niemieckiego Arcybiskupa. Zresztą sam o tém pisze ks. Korytkowski na str. 155, że biskupstwo poznańskie kilkanaście tylko lat zostawało pod władzą Arcybiskupa magdeburskiego. I téż nie mogło być inaczéj, aby biskupstwo jednéj monarchii, mającéj swego Arcybiskupa, podlegało władzy arcybiskupiéj w innem państwie.

W rozdziale drugim o rozległości i granicach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, autor na gruntownych studyach wyczerpujące kreśli nam karty jeograficzne granic arcybiskupstwa od początku samego aż do dni dzisiejszych, ze wszystkiemi terytoryalnemi ich oznaczeniami. Tu téż na drobnostkę tylko nie godzimy się, jakoby pierwotne granice dyecezyi poznańskiéj oznaczone były nie według politycznych linii, lecz według powstających w niéj chrześciańskich gmin i osad (str. 29). Juryzdykcya duchowna Biskupa poznańskiego od chwili, gdy nim został, ograniczała się nie tylko na tych osadach, gdzie ludność nawrócona przyjęła chrześciaństwo, ale sięgała na całe dzierżawy Mieszka I, to jest na Polskę całą, ztąd téż Biskupa poznańskiego źródła historyczne i najstarsze zapiski i kroniki zowią *episcopus poloniae.*

W rozdziale tym ks. kanonik Korytkowski, oprócz gruntownych studyów nad granicami archidyecezyi gnieźnieńskiéj, zamieścił wiele statystycznych danych dotyczących podziałów archidyecezyi na archidyakonaty, dekanaty, dotyczących pojedyńczych parafii i klasztorów; najpoważniejszy do téj pracy materyał, tak mało niestety studyowany *Liber Beneficiorum Łaskiego,* miał ciągle pod ręką i wyzyskał go znakomicie.

Trzeci rozdział: uposażenie i dochody arcybiskupstwa gnieźnieńskiego na taką skalę wyjaśnia z powołaniem się jedynie na archiwalne źródła, zacząwszy od przesławnéj bulli Innocentego II z 1136 roku, aż do ostatniéj bulli „*de salute animarum*“ z roku 1821 — na taką skalę powtarzam, na jaką przez nikogo dotąd tak gruntownie przedmiot ten nie był traktowany.

Studyum ks. kanonika Korytkowskiego o uposażeniu i dochodach arcybiskupich nie tylko podaje w cyfrach ogrom niegdyś dochodów Arcybiskupa gnieźnieńskiego, (który przed podziałem Polski czyniły rocznie milion złotych polskich — obecnie zaś ma tylko 36,000 złotych polskich), ale dostarcza moc wielką statystycznych danych do poznania ekonomicznych i gospodarczych stósunków w znacznéj części Polski.

W dwóch ostatnich rozdziałach wyjaśnił znakomicie kościelne i polityczne znaczenie, prawa i przywileje Arcybiskupów gnieźnieńskich. Jedno i drugie już to z powszechnego i specyalnego prawa kościelnego, już to z prawa krajowego znane były, z taką jednakże dokładnością i z taką ścisłością dowodów ich faktycznie nikt dotąd nie opracował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Berlin, 9 lutego.

(Mowa ks. Bismarcka a zachowanie się Rosyi. — Głosy dzienników węgierskich. — Dostojnicy kościelni w Berlinie).

(=) Mowę księcia Bismarcka, wygłoszoną w dniu 7 b. m. w parlamencie niemieckim, przyjęły całe Niemcy z niebywałym entuzyazmem. Ze wszech stron otrzymał ks. kanclerz telegramy gratulacyjne, wśród których wyróżniały się telegramy udzielnych książąt niemieckich a szczególniéj króla saskiego i w. księcia sasko-weimarskiego. Z pomiędzy zagranicznych doplomatów pierwszy powinszował wielkiemu koledze swemu prezes ministrów włoskich Crispi. W szczególny sposób odznaczył ks. Bismarcka i książę Wilhelm, który — jak wiadomo — jest gorącym wielbicielem kanclerza. Podczas bankietu, urządzonego na cześć jego przez zebrane w Berlinie na sejm prowincyonalny stany Brandenburgii, wzniósł bowiem toast, w którym nazwał ks. Bismarcka naszym „wielkim kanclerzem.“ Toast księcia Wilhelma i pod innym względem na uwagę zasługuje, po raz pierwszy bowiem wypowiedział wnuk cesarski w toaście tym publicznie polityczne przekonanie swoje. „My Brandenburczycy nie obawiamy się nikogo, oprócz Boga“ — mówił, a równocześnie zastrzegł się przeciw posądzeniom prasy zagranicznéj, która w mawia w niego niepohamowane niczem pragnienie wojny. „Niechaj mnie Bóg strzeże od podobnéj zbrodniczéj lekkomyślności“ — dodał w końcu.

Z gorączkową niecierpliwością oczekują Niemcy odpowiedzi rosyjskiéj na mowę księcia Bismarcka. Prasa rosyjska dotąd zachowuje się z pewną rezerwą, podczas gdy zbrojenia nie ustają. Jeżeli ustawiczne przesuwanie wojsk rosyjskich uważać należy za odpowiedź rosyjską, to wypadła ona bardzo niepomyślnie; codziennie bowiem nadchodzą wieści o dalszych przygotowaniach wojennych, a prasa francuska twierdzi, jakoby mowa księcia Bismarcka na dalsze kroki Rosyi najmniejszego nie wywarła wpływu. Wiadomość ta wydaje się na pozór tém więcéj prawdopodobną, ponieważ starania Rosyi o zaciągnięcie olbrzymiéj pożyczki państwowéj na cele niewiadome dotąd, nie ustają. Rosya zażądała w Paryżu najpierw 700 milionów rubli, a gdy oświadczono jéj, że na taką pożyczkę Francya się nie zdobędzie, ograniczyła żądanie swoje na 300 milionów rubli, z których 200 Francya a 100 Hollandya dostarczyć mają.

Prasa austryacka i węgierska nie może, pomimo całego zadowolenia, jakie wywołała mowa kanclerska, darować ks. kanclerzowi, że oświadczył jedynie, iż Niemcy zawsze odradzać będą Rosyi gwałtownego wkroczenia do Bułgaryi. — Prasa węgierska pragnęłaby, ażeby ks. Bismarck był powiedział, że Niemcy siłą broni przeszkodzą temu. Na to odpowiadają pisma berlińskie, że podobna pogróżka uniemożliwiłaby od razu dalsze pośrednictwo na drodze dyplomatycznéj, do jakiego zmierza ks. Bismarck od tak dawna. O ile zatém sądzić wypada z ogólnych głosów prasy europejskiéj, to mowa księcia Bismarck nie wywarła takiego wrażenia, jakiego pragnęła. Zresztą być może, że wrażenie to zmieni się korzystnie pod wpływem rozwagi i po dokładniejszém przetrawieniu myśli i poglądów kanclerskich, dotąd atoli mało jest nadziei pomyślniejszéj na razie zmiany sytuacyi europejskiéj, i to właśnie tłomaczy nam ową niepojętą obojętność, z jaką mowę kanclerza przyjęła gieldy europejska.

W murach berlińskich bawi obecnie aż trzech dostojników Kościoła, Arcybiskup dr. Juliusz Dinder z Poznania, książę Biskup wrocławski Kopp i nowy Biskup fuldajski, dr. Weyland. — Ostatni ten dostojnik przybył do Berlina w celu przedstawienia się cesarzowi, zanim obejmie rządy fuldajskiéj dyecezyi i przyjętym został na uroczystéj audyencyi przez cesarza w obecności ministra wyznań Gosslera. Dzisiaj zaprosił minister wyznań dostojników kościelnych na obiad, dany na ich cześć, a jutro będą na bankiecie w pałacu cesarskim.

NIEMCY.

* Berlin, 9 lutego. W sejmie pruskim przedłożono bilans końcowy wstrzymanéj od roku 1873 dopłaty rządowéj do utrzymania duchownych katolickich. Według sprawozdania tego wzrosły fundusze te do dnia 1 kwietnia 1887 na 16,003,033 marek 45 fen.

— Komisya parlamentarna, wybrana do szczegółowego zbadania ustawy antisocyalistycznéj, odrzuciła wczoraj znaczną większością głosów paragraf, tyczący się ekspatryacyi, oraz wszelkie zaprojektowane przez rząd obostrzenia.

— Niebawem zniesione zostaną w armii niemieckiéj stalowe pancerze, używane dotychczas przez pułki kyrasyerskie. Liczne próby wykazały, że pancerze kyrasyerskie bynajmniéj już pocisków udoskonalonych w ostatnim czasie karabinów nie wytrzymają, a nawet kula, przebijająca pancerz, daleko niebezpieczniéj rani żołnierza, ponieważ pociąga za sobą liczne odłamki stalowe i części wyściełania. Z drugiéj strony utrudnia znacznie swobodę ruchów żołnierza. Zniesienie pancerza okazało się zatém nieuniknionem, chociaż poniekąd przykrém ze względu na wojenną tradycyą, jaka otaczała niemieckie pułki kyrasyerskie.

Operacya ks. następcy tronu.

Późno wieczorem wczoraj, bo o godzinie 11 min. 18, nadeszła do Poznania następująca depesza z biura Wolffa:

San Remo, 9 lutego. Dr. Bramann przystąpił dziś po południu o godzinie 4 min. 50 do przecięcia kanału oddechowego księcia następcy tronu. Stan księcia jest zadowalniający.

Dzisiaj zaś nadesłało nam to samo biuro następującą depeszę:

San Remo, 10 lutego. Operacyi dokonano w wili w wielkim salonie, który zamieniono obecnie na sypialnią. Książę nie zemdlał podczas operacyi i nie czuł żadnych boleści. Upływ krwi był bardzo mały. Książę uczuł wieczorem znaczną ulgę; przedewszystkiém zabroniono mu mówić.

Korespondent „Berl. Tageblatt“ dodaje do wiadomości o zamierzonéj operacyi pomiędzy innemi co następuje:

Nabrzmienie po prawéj stronie krtani prawie nic się do wczoraj nie zmieniło. Ale odtąd poczęło się znacznie zwiększać i utrudniało coraz bardziéj oddech. Od wczorajszéj nocy wzrosło nabrzmienie tak znacznie, że oddech starał się coraz trudniejszym; operacya stała się więc konieczną. Lekarze postanowili podjąć się tracheotomii, a operacyi dokona dr. Bramann. Mackenzie sprzeciwia się użycia chlorotormu, ponieważ chloroform, według zdania i doświadczenia jego, mógłby tę nie przedstawiającą u dorosłych osób żadnego niebezpieczeństwa operacyą niezawodnie skomplikować do tego stopnia, że pacyent znajdujący się pod wpływem chloroformu nie mógłby kropli krwi lub flegmy tak łatwo wyrzucać, jak gdy jest przy normalnéj sile, przy zupełnych zmysłach i ma nieosłabioną siłę woli. Naturalnie zarządzili lekarze wszelkie środki ostrożności, jak daleko umiejętność ludzka sięga. Rurka jest na pogotowiu. Lekarze spodziewają się pomyślnego rezultatu.

WŁOCHY.

* Rzym, 9 lutego. Nowy włoski kodeks karny najlepszym jest dowodem, jak dalece znaczenie rodziny królewskiéj upadło pod rządami dzisiejszego prezesa ministrów Crispiego. Według kodeksu tego karaną będzie obraza czynnych organów rządowych 6 miesiącami więzienia, podczas gdy obraza królowéj tylko 5 tygodniową karę pociąga za sobą. Oficyalny dziennik „Fanfulla“ żąda koniecznie rewizyi odnośnych paragrafów nowego kodeksu karnego.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, piątek 10 lutego

* **Doniesienia urzędowe.** Cesarz i król upoważnił pozasłużbowego kapitana korwety Ehrenkrooka do noszenia nadanego mu przez cara orderu św. Stanisława drugiéj klasy.

* **Dowiadujemy się,** że p. dr. Koehler zachorował wprawdzie nie niebezpiecznie, ale pacyentów chwilowo przyjmować nie może. Mamy w Bogu nadzieję, że niebawem będziemy mogli donieść o wyzdrowieniu znakomitego naszego lekarza.

* **Wystawę sztuki polskiéj** w foyer teatru polskiego zwiedzać można podczas przedstawień pomiędzy antraktami, w niedziele i święta od godziny 12 do 4 po południu.

Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **Teatr polski.** Dziś po raz pierwszy na benefis pani Maryi Janowskiéj dramat historyczny Kozłowskiego „Kaźmirz Wielki i Esterka“

Jutro (w sobotę) opera narodowa Kamieńskiego „Krakowiacy i Górale“.

Ceny zniżone.

W niedzielę obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Staszczyka „Czartowska ława“.

* **Połączone** z koncertem przedstawienia amatorskie w środę i czwartek w teatrze polskim miłą dla publiczności naszéj były rozrywką karnawałową.

Program koncertu obu tych wieczorów odznaczał się rozmaitością i oryginalnością. Z części instrumentalnéj koncertu zaznaczyć mianowicie należy pełną uczucia, delikatnie cieniowaną a umiejętną grę pana Z. na harmonium, któremu towarzyszył na fortepianie p. dr. W.

Podziwialiśmy wczoraj lekką i świetną grę pani W., która prześlicznie wykonała utwory Szuberta i Szopena. Do uprzyjemnienia wieczoru przyczynił się także niemało dr. W. zaprodukowaniem kilku sztuk na fortepianie z brawurą i elegancyą.

Hucznemi a najzupełniéj zasłużonemi oklaskami obdarzyła publiczność śpiew dwóch amatorek, p. W. i p. L. Panna W. odśpiewała znakomicie trudnego poloneza z „Mignon“, rzewną kompozycyą Denzy i rozkosznego walczyka Coota „Moja Królowa.“ Trzy te tak różne kawałki oddała p. W. z artystyczną umiejętnością.

Panna L. podbiła słuchaczy swym dźwięcznym głosikiem, mianowicie w dwóch polskich piosenkach. „Groźną dziewczynę“ nieśmiertelnego Moniuszki odśpiewała młoda amatorka z niezrównanym wdziękiem, za co zyskała huczne oklaski naszéj publiczności, która i tym razem dowiodła, że najwięcéj przypada do serca wszystko, co ojczyste!

Prawdziwie oryginalném intermezzo była gra na szklankach, wykonana przez ogólnie w Wielkopolsce znanego amatora-artystę, p. K.

W końcu podnieść tu wypada, iż gra amatorów, występujących w kostiumowéj francuskiéj sztuce „Uściskajmy się“, była wprost niezwykłą, jak na amatorów. — Pod tym względem jeden jest tylko sąd publiczności. — Główna rola markiza Monicamp przedstawioną została z wielką werwą i pewnością. Rola amanta wyszła jak najkorzystniéj i elegancko, a flegmatyczny Folville pod każdym względem sympatyczną był postacią. Zadziwiającą prawdziwie była gra amatorki, przedstawiającą rolę Berty, poparta miłą nadzwyczajnie, wytworną powierzchownością a wreszcie i prawdziwie stylowym wspaniałym kostiumem.

Przedstawienie zakończyły dwa żywe obrazy, którym publiczność nie szczędziła hucznych oklasków, domagając się po kilka razy ich powtórzenia.

* **Jerzyce.** Tutejsze Towarzystwo Przemysłowców urządza w sobotę dnia 11 b. m. o godzinie 8 wieczorem przedstawienie amatorskie na sali p. Andachta (Fiszera). Odegranem będzie: „Ulicznik warszawski“, komedya ze śpiewami A. Wieniawskiego, wyjątek z „Trójki hultajskiéj“ i „Berek zapieczętowany“, monodram ze śpiewami. W czasie antraktu wygłosi p. W. deklamacyą. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Wszystkich życzliwych Towarzystwu pozwalamy sobie na powyższą zabawę uprzejmie zaprosić. — W poniedziałek dnia 13 b. m. odbędzie się zwyczajne zebranie Towarzystwa w lokalu p. Wendlanda, na które zwracamy uwagę Szanownych Członków, prosząc o liczne przybycie.

Zarząd.

* **Od ks. Zmidzińskiego** otrzymujemy następujące pismo:

„Aby zapobiedz wszelkim nieporozumieniom, donoszę jak najuprzejmiéj, że dnia 30 stycznia dałem ślub mojéj bratance B. Z. w Sadkach.

Z prawdziwem poważaniem

Ks. Zmidziński“.

* **Leszno.** W środę odbył się egzamin ustny abituryentów tutejszego gimnazyum. Wszyscy abituryenci (11) otrzymali świadectwo dojrzałości.

* **„Religijna** książka do czytania dla szkół ludowych w polskim języku wydana z upoważnieniem przez królewską prowincyonalną Radę szkólną we Wschodnich Prusach.“ Taki jest tytuł wspomnianéj już książki dla protestanckich Mazurów. „Druk i nakład: Wschodnio-Pruska Gazeta, towarzystwo akcyjne (L. Spach) w Królewcu.“ Drukowana jest czcionkami nie łacińskiemi, lecz gotyckiemi. Książka ta zawiera biblijną historyą (umieszczone są: Psalm 8, 90, 103, 121 i 139, Męka Zbawiciela przepowiedziana przez Izajasza proroka w rozdz. 53) na 29 stronnicach, Mały katechizm Marcina Lutra z wyrokami Pisma świętego na 18 stronnicach, nareszcie Pieśni z kancyonału (jest ich 20) na 17 stronnicach. Cała książka obejmuje 66 stronnic (dwie stronnice karta tytułowa).

* **W insbruckim** zakładzie teologicznym OO. Jezuitów oddają się studyom następujący teolodzy z polskich dyecezyi: ks. Jan Gnatowski z łucko-żytomirskiéj dyecezyi; Bronisław Swiejkowski z przemyskiéj; Jędrzéj Jeske i Stanisław Swiejkowski z gnieźnieńsko-poznańskiéj, Honorat Schiche, Józef Adamus, Otto Jacobi i Emil Klemenz z wrocławskiéj; Maksymilian Waldowski z chełmińskiéj; Edward Marquard z warmijskiéj, a z zakonu OO. Kapucynów Tomasz Górski.

* **Ostatnią mowę ks. Bismarcka** już to w wyciągach już to w całkowitém brzmieniu, rozesłano z głównego urzędu telegraficznego w Berlinie w 1218 telegramach — razem w 194,296 wyrazach i to do 326 rozmaitych miejsc, kraju i zagranicy. Cała mowa zawiera w całéj swéj rozciągłości 10,997 słów. Roztelegrafowano ją w rozmaitych językach. Celem szybkiego jéj roztelegrafowania powołano 235 urzędników i użyto 222 aparatów, mianowicie 60 aparatów Hughes, 155 aparatów Morsego i 7 aparatów Estienne'a.

* **Okrutna zbrodnia.** W pobliżu stacyi Radziwiliszki (w guberni kowieńskiéj) kolei libawsko-romeńskiéj, została popełniona przed kilku dniami ohydna zbrodnia. Oto maszyniście, prowadzącemu pociąg, dano sygnał, ażeby wstrzymał pociąg. Okazało się, iż została w pociągu popełnioną okrutna zbrodnia. W pociągu tym jechała pani Zaleska, osoba młoda, z wyższéj sfery, z dwojgiem dzieci, jednem dwu, drugiem czteroletniem, wdowa od paru lat. Chciała ona obecnie powtórnie wyjść za mąż i w tym celu udała się na karnawał do Wilna, skąd właśnie wracała teraz do domu. W Wilnie pani Z. poznała się z p. Kr., zamożnym obywatelem z guberni mohylewskiéj. Pani Z. zapałała gorącą miłością ku p. Kr., człowiekowi w kwiecie wieku. Ten ostatni jednak, jakkolwiek się zdradzał z tém, że wdówka go interesuje, nie myślał o małżeństwie z nią, dając jéj wyraźnie do zrozumienia, że być niańką i opiekunem cudzych dzieci nie czuje w sobie powołania. Pani Z. tymczasem natrafiając na opór ze strony Kr., postanowiła w jakikolwiek sposób go zdobyć. Dzieci stały jéj na przeszkodzie, znienawidziła więc niewinne istoty. Nienawiść ta, tak rzadka ze strony rodzonéj matki, wzmagała się coraz bardziéj. Biedne dzieci stały się wkrótce istnemi ofiarami niegodnéj kobiety. Już w czasie pobytu swego w Wilnie wprost się znęcała nad niemi. Niczém jednak to jeszcze było w porównaniu z okrutną zbrodnią, jaką pani Zaleska popełniła wyjechawszy z Wilna. Oto nie dojeżdżając Radziwiliszek i korzystając, iż oprócz niéj, w przedziale tym nie było więcéj nikogo, wyszła do przedsionka wagonu, a otworzywszy okno, porwała starsze dziecko, 4-letnią dziewczynkę i wyrzuciła biedactwo przez okno, pomimo rozpaczliwego oporu ze strony dziecka. Po uskutecznieniu téj zbrodni ohydnéj, wyrodna matka pochwyciła młodsze swe dziecko i zrobić z niém usiłowała to samo, co ze starszem. I spotkałby niechybnie dwuletniego chłopczyka ten sam los co i jego starszą siostrzyczkę, gdyby nie nadszedł był na tę chwilę całkiem przypadkiem konduktor. Zbrodniarka trzymała już dziecko koło okna, chcąc je wyrzucić. Konduktor sądząc, iż ma przed sobą waryatkę, energicznym ruchem pochwycił ją za ręce i wyrwał dziecko. Spostrzegł téż wkrótce nieobecność dziewczynki, a domyśliwszy co się stało, szarpnął za sznurek, ażeby wstrzymać pociąg. Od miejsca tego, gdzie została wyrzuconą dziewczynka, odjechano już dwie wiorsty. Wysłano więc dwóch konduktorów z pochodniami (wypadek miał miejsce w nocy) w celu poszukiwania dziecka. Przypuszczano, iż może ono jeszcze żyje, ogromne bowiem mnóstwo śniegu było z obu stron toru. Z drugiéj jednak strony zaspy śnieżne utrudniały niezmiernie poszukiwania. Wreszcie po półgodzinnych poszukiwaniach znaleźli biedne dziecko. Nie żyło już jednak, upadło bowiem w tém miejscu, gdzie śniegu było bardzo mało. Odniesiono je do pociągu. Zbrodniarkę aresztowano i z Radziwilliczek odstawiono z powrotem do Wilna, gdzie ten wypadek stał się dziś bardzo głośny. Mówią tylko o tém.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 11go lutego św. Adolfa B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 29
Zachód o godzinie 5 minut 0.

Przybyli do Poznania

Poznań 9 lutego

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.

Chrzanowski z Ostrowa, Elson z Buku, Weithe z Berlina, Schürmann z Müntzbergu.

(29) LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 6 lutego.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 177 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

177 274 343 82 447 631 867 (1000) 88 **1**065 66 122 503 65 (300) 731 65 868 96 98 935 **2**055 76 370 85 (3000) 485 587 618 719 (1500) 89 829 38 81 (3000) 976 **3**021 86 105 32 61 380 (500) 82 546 75 606 (1500) 42 (3000) 766 **4**036 52 229 46 342 89 428 69 545 710 819 944 **5**041 42 81 87 145 67 86 421 31 50 947 853 (500) **6**190 268 477 530 81 644 710 37 **7**167 70 (300) 264 559 68 853 921 49 **8**087 162 350 469 516 649 730 905 13 25 55 **9**120 206 (300) 12 (3000) 34 42 316 37 575 665 734 912.

10073 82 392 408 609 47 **11**113 240 83 238 529 829 **12**070 261 313 14 (300) 63 74 80 89 448 606 95 **13**181 98 282 323 84 528 601 24 33 817 65 934 (1500) 81 **14**122 (3000) 236 316 22 81 510 99 648 731 (300) 883 **15**014 93 219 86 380 86 452 577 655 (1500) 832 **16**016 58 148 54 208 22 31 83 301 44 403 13 612 730 925 **17**332 519 22 732 957 **18**019 (1500) 66 94 (3000) 264 318 637 704 39 85 99 859 86 (300) 957 68 (1500) **19**536 673 777.

20166 550 68 676 84 756 85 8 3 944 **21**531 728 48 **22**352 90 406 (1500) 500 675 759 885 (300) 99 965 **23**015 105 87 233 86 304 64 83 472 630 746 75 829 66 **24**043 (3000) 70 85 93 111 28 (500) 341 664 739 805 34 64 900 64 **25**022 161 266 455 502 27 **26**057 224 49 442 (5000) 501 34 666 725 832 39 44 47 951 **27**016 (500) 227 49 353 55 568 621 822 65 **28**094 246 79 369 77 487 513 775 847 513 775 847 **29**012 83 127 254 347 664 837 (3000) 81 930 46.

30279 407 75 624 21 781 811 946 78 **31**030 87 119 21 315 38 441 646 58 891 99 945 57 58 **32**059 200 375 552 672 756 83 872 78 997 (1500) **33**024 101 2 17 88 273 370 557 601 55 77 769 823 914 45 46 84 **34**550 750 58 834 57 99 **35**043 199 230 479 88 562 607 64 749 56 842 **36**043 78 235 47 306 42 87 456 67 75 516 815 79 80 86 (300) 977 **37**156 209 337 430 49 526 610 50 **38**102 18 78 303 419 514 610 95 732 56 62 829 79 986 (300) 96 (5000) **39**038 93 110 368 559 71 715 (1500) 810 (1500) 939 88.

40082 188 625 73 758 823 (3000) 945 59 (500) **41**030 33 108 23 358 471 93 503 64 692 755 825 **42**084 102 25 39 352 420 (150,000) 30 797 **43**178 370 418 22 38 526 630 42 60 (1500) 795 839 45 95 (500) 958 **44**035 339 40 434 761 84 924 **45**044 51 54 70 185 214 29 50 (1500) 425 553 733 63 824 **46**068 135 94 332 512 57 (1500) 638 780 **47**015 469 708 829 (1500) 994 **48**036 61 238 378 413 31 556 69 **49**038 97 (500) 120 54 58 85 458 585 693 763 834 986.

50153 369 557 607 720 (300) 25 61 96 828 76 **51**020 53 253 54 348 (300) 472 571 827 (500) 28 **52**028 131 258 359 651 673 87 801 **53**182 515 (3000) 97 708 23 48 71 826 79 **54**141 263 480 681 94 865 (300) 902 **55**101 30 (3000) 291 381 495 513 725 910 95 **56**112 67 251 394 98 464 (3000) 501 43 65 748 900 97 **57**035 52 (500) 54 80 355 99 543 (1500) 85 607 69 810 (500) 914 (500) 55 93 **58**015 222 (1500 407 43 764 831 (300) 904 **59**079 (3000) 177 207 403 671 793 96 880 (1500) 905.

60020 66 101 34 92 233 66 311 75 69 438 60 603 21 710 14 99 **61**117 36 71 310 436 71 (3000) 77 569 760 808 32 915 63 **62**051 54 138 45 375 83 432 36 554 68 626 99 778 913 36 **63**398 518 53 614 77 718 817 **64**071 129 217 410 831 909 (500) **65**341 53 74 617 797 **66**014 98 116 221 322 669 785 850 996 **67**025 (1500) 69 126 27 70 492 552 82 655 909 61 **68**005 100 (500) 68 249 565 830 934 59 **69**065 106 88 367 (300) 452 94 95 618 32 35 56 70 849 (3000) 65 88.

70231 97 420 74 506 41 609 45 74 78 790 804 74 902 87 **71**014 103 11 34 (500) 203 4 28 81 385 404 6 631 703 23 31 824 49 901 **72**049 326 410 662 868 91 941 56 **73**048 138 96 482 96 534 624 743 62 87 **74**109 73 431 68 582 675 88 98 714 97 802 5 27 68 **75**183 258 690 98 714 83 (3000) **76**005 488 302 637 721 836 80 693 **77**009 109 219 500 324 33 63 (500) 88 512 (3000) 779 829 87 974 **78**000 147 70 527 86 617 73 84 706 73 809 56 **79**352 86 419 96 556 625 26 73 91 96 950 71.

80130 206 36 75 342 (1500) 70 740 79 94 (500) 844 71 **81**039 98 (300) 244 79 86 407 76 536 870 961 **82**014 92 109 28 207 (500) 75 395 446 513 687 732 66 **83**000 44 67 195 71 209 316 524 641 744 919 94 **84**007 34 113 58 82 84 235 (500) 615 96 728 944 **85**056 129 55 293 334 546 79 (3000) 601 55 75 (3000) 77 8 825 (800) 68 915 **86**002 127 206 407 50 770 (1500) 607 **87**066 209 17 (300) 91 343 473 462 696 714 44 **88**049 80 (300) 131 280 436 80 698 56 884 905 **89**025 449 511 (500) 55 701 38 814 42 81 (1500) 977.

90228 (500 501 (3000) 18 43 61 85 600 749 (1500) 57 813 94 969 **91**016 68 314 495 501 798 (300) 860 71 **92**319 (300) 45 84 419 546 713 75 883 97 **93**259 344 58 518 602 83 778 851 **94**042 266 72 355 443 46 506 37 760 859 90 905 (300) 38 (300) **95**024 114 17 448 (3000) 575 99 (500) 674 920 39 70 **96**022 23 41 49 130 205 329 75 82 597 625 34 72 79 732 68 78 81 831 36 903 **97**135 45 218 64 67 347 61 410 650 923 28 90 **98**334 (1500) 86 87 425 66 614 79 81 707 43 871 **99**002 (3000) 38 55 119 77 80 288 99 384 538 91 661 733 (3000) 960 51.

100017 33 55 81 85 301 465 67 82 99 657 66 85 909 24 60 **101**142 295 325 56 87 96 428 59 544 622 86 760 71 814 70 (10 000) 75 916 51 70 **102**260 337 402 40 549 602 24 43 76 702 67 921 **103**475 505 12 73 (300) 731 50 76 89 90 **104**060 213 382 (3000) 403 25 71 663 (1500) 745 848 66 929 93 **105**041 436 518 705 **106**114 338 51 579 606 749 88 833 900 3 (1000) **107**281 300 460 (300) 597 628 819 63 96 917 54 78 **108**092 110 (3000) 300 12 13 62 65 91 406 49 66 522 **109**197 436 509 57 96 663 719 39 804 912 38.

110080 317 61 (300) 433 83 583 622 (3000) 68 768 846 (300) 79 92 95 973 **111**056 90 127 218 356 66 83 90 650 91 722 51 826 909 **112**017 122 216 (500) 73 (300) 417 48 81 95 97 534 649 717 31 861 (300) 97 971 **113**053 209 44 320 442 (500) 85 545 611 75 722 813 32 (500) 72 81 938 **114**052 256 63 76 477 547 728 (500) 846 86 **115**013 86 (300) 302 19 424 715 816 76 (5000) **116**046 107 69 227 380 508 630 850 60 73 932 **117**195 235 (1500) 339 438 67 87 657 782 882 92 (300) 950 71 **118**040 77 238 (300) 76 (5000) 505 682 771 968 **119**080 316 60 459 67 (300) 92 512 911.

120036 904 17 34 43 (500) 292 498 544 619 754 97 831 45 81 956 (500) 77 81 **121**173 86 307 481 528 606 8 59 68 81 90 735 47 944 **122**301 48 (300) 411 595 739 74 813 **123**001 13 128 47 247 681 887 923 69 **124**116 (500) 335 53 57 493 97 503 699 794 924 35 48 70 74 **125**351 97 429 692 42 865 74 911 **126**032 133 244 310 (300) 24 96 524 646 723 950 **127**071 182 212 328 (3000) 33 34 48 425 95 544 92 608 (300) 9 722 95 **128**023 176 284 95 319 473 92 536 **129**078 133 (300 522 757 857 99 (300) 923 47 55.

130011 219 323 35 480 558 763 910 53 (300) 97 **131**145 81 225 329 46 77 606 800 46 **132**032 237 61 325 80 91 402 530 (500) 678 815 (3000) 914 **133**068 165 285 94 336 (3000) 411 87 652 700 54 987 **134**116 306 85 449 535 620 713 891 936 (1500) 37 **135**065 104 68 245 328 431 524 665 714 (500(36 823 (3000) 952 82 **136**045 187 63 86 204 26 332 479 567 909 56 84 **137**016 214 (15 000) 41 342 433 37 666 99 705 814 35 936 **138**021 196 214 462 (500) 524 694 843 **139**025 194 48 65 265 84 401 49 586 643 90 722 88859 76.

140044 579 777 358 947 64 **141**295 (500) 428 519 30 89 909 **142**006 378 467 576 718 884 914 73 **143**246 315 532 44 **144**217 (1500) 329 86 516 825 928 **145**068 185 215 369 448 602 81 866 910 **146**022 94 103 (500) 205 68 (300) 312 700 90 898 **147**046 (100 000) 118 236 88 370 45 98 (300) 530 731 70 **148**210 317 411 37 501 2 29 674 755 931 **149**062 90 136 87 240 67 88 486 502 52 61 73 635 74 782 85 865 937.

150168 253 65 102 482 718 801 40 986 **151**012 13 (500) 133 235 (3000) 78 394 484 586 87 757 813 34 62 909 (1500) **152**043 151 93 (500) 248 319 (300) 21 72 431 597 761 93 814 89 98 908 **153**041 54 84 115 96 201 7 21 315 42 503 62 736 40 69 827 67 961 **154**045 531 820 24 34 943 (3000) 45 61 65 **155**065 293 369 90 447 (300) 876 **156**084 152 218 326 54 549 75 735 54 863 **157**012 36 164 214 66 301 31 433 518 692 784 94 **158**146 440 (10 000) 99 577 78 773 867 47 64 75 932 53 66 **159**048 644 343 49 (1500) 477 506 13 32 745 72 860 949.

160122 87 248 341 463 65 79 81 (300) 86 88 91 515 96 671 83 749 822 912 **161**095 159 351 451 64 580 778 819 **162**154 546 733 84 800 936 38 **163**012 24 62 122 261 88 465 716 937 **164**090 215 (500) 375 96 503 42 699 745 826 76 **165**038 43 68 186 255 89 350 52 646 87 709 925 **166**063 589 733 (5000) **167**013 108 383 554 83 829 991 **168**110 76 251 54 318 30 63 99 532 49 877 903 **169**353 424 52 78 79 92 568 653 95 (300) 98 738 74 91 92 922 (3000) 54.

170171 310 23 72 445 56 510 84 763 74 832 (500) 937 40 72 **171**007 (300) 33 96 487 526 (500) 74 602 (500) 56 968 **172**166 96 262 554 767 977 (3000) **173**195 377 83 624 712 **174**106 210 (500) 354 435 511 31 791 835 901 3 **175**013 141 54 397 424 54 80 540 42 630 825 88 (1500) 900 **176**084 179 94 334 96 (300) 456 72 76 559 73 620 51 703 7 872 **177**074 142 65 430 625 40 848 **178**067 81 141 222 317 720 27 35 848 919 58 (3000) **179**078 105 45 247 (800) 350 60 75 464 593 641 (1500) 740 823 96.

180116 18 374 513 94 830 930 57 (500) **181**020 158 (3000) 76 225 770 842 969 71 93 **182**146 812 82 516 (300) 45 724 (3000) 804 97 987 **183**132 217 340 79 517 18 63 678 790 885 904 (500) 41 72 **184**000 1 (300) 207 68 474 579 787 837 43 55 76 987 **185**155 227 35 79 630 82 764 883 87 988 **186**099 180 545 727 (10 000) 77 829 **187**063 201 11 (300) 69 82 565 758 844 996 **188**172 225 426 72 690 775 849 53 919 74 **189**137 221 29 669 936.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 10 lutego 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	9	10
Pszenica staléj.		
kwiecień-maj	162 50	163 50
czerwiec-lipiec	167 50	168 25
Żyto staléj.		
kwiecień-maj	119 50	120 —
maj-czerwiec	121 75	122 25
czerwiec-lipiec	123 75	124 50
Oléj rzep. słabo.		
na kwiecień-maj	44 90	44 —
na wrzesień-październik	45 30	44 90
Okowita staléj.		
opodatkowana		
w miejscu	98 30	98 40
na styczeń-luty	— —	— —
na kwiecień-maj	98 90	99 10
na maj-czerwiec	99 60	99 70
eksportowa	31 10	31 20
na kwiecień-maj	32 20	33 40
na maj-czerwiec	32 70	32 90
spożywcza	49 70	49 60
na kwiecień-maj	50 90	50 90
na maj-czerwiec	51 50	51 50
Owies		
na kwiecień-maj	112 —	112 75
Wyp.-żyta wsp.		
Wyp.-okowity kw.	0,000	0,000

Szczecin, 10 lutego 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	9	10
Pszenica potw.		
na kwiecień-maj	165 50	166 —
na czerwiec-lipiec	169 50	171 —
Żyto potw.		
na kwiecień-maj	116 —	116 50
na czerwiec-lipiec	120 50	121 50
Olej rzep. słabo.		
na luty	45 50	45 —
na kwiecień-maj	45 50	45 —
Okowita niezm.		
w miejscu	97 —	97 —
spożywcza	48 70	48 60
eksportowa	30 70	30 70
na kwiecień-maj	99 10	99 10
Petroleum		
w miejscu	12 70	12 75
Rzepik		
w miejscu		

Stan powietrza.

Dnia 9 lutego 1888 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Temp. C.
Mulaghmore . .	765	Z.Płn.Z.	4	zachm.	7
Aberdeen . . .	758	Z.	5	pochmurno	4
Chrystiansund .	747	Płd.W.	5	śnieg	0
Kopenhaga . . .	754	Płn.	2	zachm.	2
Sztokholm . . .	757	Płn. W.	2	zachm.	—5
Haparanda . . .	762	Płd.W.	2	zachm.	—14
Petersburg . . .	762	W.Płn.W.	2	bez chmur	—19
Moskwa . . .	758	W.Płd W.	1	zachm.	—10
Kork, Queenst.	767	Płn.Z.	5	pół zachm.	9
Brest	—	—		—	—
Helder	757	Z.Płd.Z.	1	mgła	3
Sylt	756	spokojnie.		pochmurno	—1
Hamburg. . .	756	Płn.Z.	2	zachm.	—1
Swinemünde . .	753	Płn W.	4	zachm.	—1
Neufahrwasser.	753	Płd.Płd.W.	1	parno	—6
Kłajpeda. . . .	756	W.Płd.W.	4	pogodne	—10
Paryż	—	—		—	—
Monaster. . . .	757	Płn Z.	2	zachm.	0
Karlsruhe . . .	759	Płd.Z.	3	zachm.	2
Wiesbaden. . .	758	Płn.	2	zachm.	3
Monachium. . .	757	Z.	7	śnieg	—2
Kamienica . . .	756	Płn.Płn.Z.	5	śnieg	—3
Berlin	753	Płn.Z.	3	zachm.	0
Wiedeń. . . .	755	Z.	4	śnieg	1
Wrocław. . . .	751	Z.	2	zachm.	—1
Isle d'Aix . . .	—	—		—	—
Nizza.	—	—		—	—
Tryest	756	spokojnie.		pół zachm.	3

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza

Minimum, które wczoraj leżało ponad Danią, postąpiło do wschodnich Niemiec a nowa depresya powstała ponad wybrzeżem norwegskiem. Przy słabym wietrzyku przeważnie z Z. i PłnZ., mamy w Europie centralnéj pomroczno i chłodniéj; granica mrozu idzie od Helgolandu na Monaster i Bamberg do jeziora bodeńskiego. W Węgrzech panują silne mrozy. Z Sybinia meldują 22 stopnie. Wysokość śniegu w Berlinie 11 cm.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w lutym.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
9. Pop. 2	747.8	Płn. lekki	zachm.[1])	+ 1.4
9. Wie. 9	751.4	Płn. lekki	zachm.	— 1,5
10. Ran. 7	756,6	Płn. lekki	zachm.	— 0,3

[1]) Nocą śnieg.

Dnia 9 lutego maximum ciepła + 2°0 Cel.
" " minimum ciepła — 2°7 "

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Zimniéj, dość pogodnie przy zmiennem zachmurzeniu z umiarkowanemi lub ostremi wiatrami. Bez opadów lub też drobne opady.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wrocławska 4-procentowa pożyczka miejska z r. 1880. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 marca. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 4 procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger, Berlin, Französisch Str. Nr. 13, za premią 9 fen. za 100 marek.

(W) **Poznań**, 10 lutego (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza śnieg.

Żyto bez in.

Cena wypowiedzialna —,— Wypowiedziano —,— cent., luty 103. — ofiar., luty-marzec 103 — ofiar., kwiecień-maj 107,— ofiar.

Okowita słabo.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 47,50 płc., 70-ta 29,20 płac., na kwiecień-maj 50 ta 49,10 płac., 70-ta 30,50 płc.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk, za grudzień —,— mk., luty 103,— mk. kwiecień-maj 105,50 m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —,—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 47.40 m., 70 m. opodtk. 29,— m.

(W). **Poznań**, 10 lutego. Ceny mąki. Pszenna nr 00. 11,75—12 mrk., nr. 0 10,50 - 10 75 mk., rżanna nr. 00 i 18 75 - 9 mrk. po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 10 lutego 1888.	TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica . . 100 kilg.	15	90	15	50	14	60	—	—
nowa	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyto	10	30	10	—	9	30	—	—
Jęczmień	—	—	10	30	9	—	—	—
Owies	10	30	9	40	9	—	—	—
Grech wrzący . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
" na paszę . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	60	3	—	—	—	—	—
Łubin żółty. . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
" niebieski . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . .	—	—	—	—	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 10 lutego 1888.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	₰	śred. M.	₰	pośle. M.	₰	w przecięciu. M.	₰
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	15	70	15	20	15	28
	najn.	—	—	15	40	14	80		
Żyto	najw.	—	—	10	50	10	10	10	15
	najn.	—	—	10	30	9	70		
Jęczm.	najw.	—	—	10	20	9	70	9	83
	najn.	—	—	10	—	9	40		
Owies	najw.	—	—	10	40	9	90	9	95
	najn.	—	—	10	20	9	30		

		Inne artykuły. najw. M.	₰	najniż. M.	₰	w przec M.	₰
Słoma	prosta za 100 kl	4	—	3	75	3	88
	targana	—	—	—	—	—	—
Siano		5	—	4	75	4	88
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	50	3	50	4	—
Wołowina	kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
	od brzucha	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	20	1	—	1	10
Cielęcina		1	20	1	—	1	10
Skopowina		1	20	1	—	1	10
Słonina		1	40	1	20	1	30
Masło		2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	3	30	3	20	3	5

Bydgoszcz, 9 lutego.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg.

Pszenica —,—, piękna 148—150 m., średni gatunek 145—147 m., wilgotny pośledni gatunek 140—144 mrk.

Żyto —,—, w. delikatnym towarze 98—100, w średnim —,— m., w poślednim —,— m.

Jęczmień nom., piękny 110 —115 mrk, krajowy 95—100 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 96 do 103 marek. pośledni —,—.

Okowita za 100 litr. a 100% 98,50 m.

Wrocław, 9 lutego 1888.

Koniczyna czerwona spok., pośledna 25—27, śred. 28—34, delik. 35—38. bardzo delik. 39—42.

Koniczyna biała słabo, pośled. 20—25, śred. 26- 34, delik. 35—40. bardzo delik. 41—45.

Żyto (za 1000 funt.) bez in. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— m.. luty 111,00 żąd., luty-marzec 111,00 żąd., kwiecień-maj 113,— żąd., maj-czerwiec 116,— żądano, czerwiec-lipiec 120,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— centn. na miesiąc bieżący 103,— żąd., luty-marzec —.— żąd., kwiecień-maj 106 żąd., maj-czerwiec 109,— żąd., czerwiec-lipiec 113,— żąd.

Oléj rzepiowy spok., wypowiedz. —— cena w miejscu —,— żądano, na luty 47,50 żąd., luty marzec —,— żąd., marzec-kwiecień — żąd., kwiecień-maj 46,50 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedziano —,—, na luty (50-ta) 47,90 ofiar., (70-ta) 29,50 ofiar., na luty-marze oclona —,— pł., kwiecień-maj (50-ta) 49,50 żąd., (70-ta) —,— ofiar., maj-czerwiec 50,— ofiar., czerwiec-lipiec 50,80 ofiar.. lipiec-sierpień 51,90 ofiar., sierpień-wrzesień 52,30 ofiar.

Ceny targowe z dnia 9 lutego 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż. M.	F
Pszenica biała	16	20	16	00	15	80	15	30	15	00	14	80
" żółta	16	10	15	90	15	40	15	20	15	00	14	80
Żyto	11	30	11	00	10	80	10	50	10	30	10	00
Jęczmień	13	50	12	00	11	50	10	50	9	50	9	00
Owies	10	40	10	20	9	90	9	70	9	50	9	20
Groch	15	—	14	50	14	00	13	00	11	50	0	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	20	40	19	90	18	9
Rzepik zimowy " "	20	10	19	10	18	80
Rzepik latowy " "	21	30	20	30	19	20
Lnica . . . " "	19	00	16	50	15	50

Cena wypowiedziana na dzień 10 lutego: żyto 112.50 mrk., pszenica — mrk., owies 103,— mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 47.50.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dzień 9 lutego (50-ta) 47,90 mrk. (70-ta) 29,90 mrk.

Berlin, 10 lutego. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 165 do 175 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, żąd. —,—, na luty-marzec płacono —,—, na kwiecień-maj płac. 163,25—162,25—162,50, na maj-czerwiec płacono 168,25—167,25—167,50, na czerwiec-lipiec płac. 169,50—169,00, na lipiec-sierpień płacono —,—, na wrzesień-październik płacono —,—. Wypowiedziano —— ton. Cena wypowiedziana —,—.

Szczecin, 9 lutego.

Pszenica słabo, za 1000 kilogr. w miejscu kraj. 160—165 płac., luty 163,— nom.. kwiecień-maj 165,— płc., maj-czerwiec 167,25 żąd. i ofiar. czerwiec-lipiec 169,75—169 pł., wrzesień-październik —,— płacono.

Żyto słabo, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 102—111,5 pł., luty 112,5 nom., kwiecień-maj 115,5—115,25 pł., maj-czerwiec 117,5 płac. i żąd. czerwiec-lipiec 120,5—120,0 płacono.

Owies niezm., za 1000 kilogr. w miejscu pomorski 102—109 płac.

Jęczmień bez interesu.

Oléj rzepiowy spok., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki z składów 46 5 żąd., luty 45,5 żąd., kwiecień-maj 45,5 żd., wrzesień-październik —,— żąd.

Okowita cicho, za 10,000 litr -prct. w miejscu bez beczki 97,0 opodat. płc., 50-ta 48,7 ofiar. 70-ta 30,7 płc., styczeń — opodat., kwiecień maj —,— opodat. żąd., —,— płc., 70-ta 32,3 nom.

Hamburg, 9 lutego. Okowita słabo, za luty-marzec 21 3/4 żąd., kwiecień-maj 22 1/4 żąd. na maj-czerwiec 22 1/2 żąd. — Kawa good average Santos za marzec 65—, za maj 64 1/4, za wrzesień 60 1/2, za grudzień 59— żąd. Usposobienie spok. Obrót 2500 miechów.

Magdeburg, 9 lutego. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 24,70. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 23,50. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 19,70. Usposobienie słabo. Mielona rafin. z beczką 29,50. Miel. Melis I z beczką 28,25. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za luty — ofiar., —,— żąd., marzec 15,— ofiar., 15,00 żąd., kwiecień-maj 15,25 ofiar., 15,32 1/2 żąd., czerwiec-lipiec 15,50 pł. 15,60 żąd. Słabo. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Dnia 9-go lutego zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, w 17-tym roku życia, nasza najukochańsza córka

Anna,

o czem donoszą w smutku pogrążeni rodzice (1427)

Lucyan i Joanna Grabscy.

Eksportacya odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o 4 po poł. na cmentarz parafialny w Inowrocławiu. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o 10 rano.

Dnia 9-go lutego zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami. po krótkiéj chorobie w Wrocławiu śp. (1430)

Hieronim Zabłocki,

radza sądu okręgowego, poseł na sejm prowincyalny z powiatu Odolanowskiego.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 13-go t. m. o godzinie 6-éj rano, o czém donosi w głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Poznańskie listy zastawne
Poznańskie listy rentowe

kupujemy i sprzedajemy po każdorazowym kursie giełdy berlińskiéj, obliczając sobie 1/6% prowizyi. (1432)

Za odebrane pocztą papiery wartościowe przesyłamy odwrotnie gotówkę z rachunkiem. Kto sobie życzy zakupienia papierów wartościowych, winien dla oszczędzenia kosztów portoryi nadesłać nam potrzebne do tego pieniądze w okrągłéj i wystarczającéj sumie, a odbierze bezwłocznie przy rachunku żądane papiery i zbywającą resztę gotówki.

Bank Włościański w Poznaniu.

Świeży kawior, łososia i węgorza wędzonego, sardynki, sardele, homary, minogi, śledzie marynowane i opiekane, rozmaite sery i stokfisz suchy najlepszy poleca (1429)

K. Nowakowski

w Inowrocławiu.

Każdy nagniotek

rogówki i brodawki da się wytępić bez bólu i z niezawodnym skutkiem w najkrótszym czasie **powszechnie słynnym i jedynie prawdziwym środkiem specyalnym aptekarza S. Radlauera, smarując tylko pędzelkiem.** (2001)

Karton z flaszeczką i pędzelkiem 60 fen. Z powodu wielu bezskutecznych naśladowań należy wyraźnie żądać: jedynie **prawdziwego środka** na nagniotki.

Czerwona apteka
w Poznaniu.

Na zbliżający się Wielki Post polecam **śledzie wędzone łososiowe, delikatne bałtyckie, opiekane, węgorza wędzonego i marynowanego, kawior astrachański uralski, łososia wędzonego, minogi, ser szwajc., eydamski, monachijski, sztokfisz suchy i moczony, sardele, sardynki w oliwie** i inne w zakres handlu wchodzące artykuły po cenach przystępnych.

Cz. Nalentz

(1403) **w Śremie.**

Zakład artystyczny

do wykonywania

haftów kościelnych

w Wrocławiu,

Gneisenaustrasse 15,

poleca się do wykonywania przyborów kościelnych wszelkiego rodzaju, do wykonywania artystycznych haftów kościelnych jako i przenoszenia starych haftów na nowe materye. (1255)

Hilaria Jeske.

Walne zebranie

odbędzie się w **czwartek dnia 23 lutego rb.** o godzinie 3 po południu na sali pani Hüttner.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z całorocznego prowadzenia kasy.
2. Załatwienie możliwych monitów
3. Pokwitowanie Zarządu z rachunków za r. 1887.
4. Obór 3 członków Rady nadzorczéj.
5. Powzięcie uchwały co do zakupna akcyi Banku Związku Spółek Zarobkowych.
6. Wnioski członków.

Sroda, dnia 8 lutego 1888.

Kasa oszczędności i pożyczki w Środzie, zapisana Spółka.
RADA NADZORCZA.
Dr. Węclewski.

Die Generalversammlung

findet, **Donnerstag den 23. Februar d. J.** um 3 Uhr Nachmit. im Saale der Frau Hüttner statt.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht über die Kassenverwaltung.
2. Erledigung etwaiger Monita.
3. Decharge Ertheilung über die Geschäftsführ. pro 1887.
4. Wahl 3 Mitglieder des Aufsichtsrathes.
5. Beschlussfassung über den Ankauf von Aktien des Bank Zw.ązku Spółek Zarobkowych.
6. Antwäge der Mitglieder.

Schroda, den 8. Februar 1888.

Spar- u. Vorschusskasse in Schroda, Eing. Genossenschaft.
DER AUFSICHTSRATH.
Dr. Węclewski

Bilans za rok 1887.

Bilanz für das Jahr 1887.

Aktywa		Pasywa
	Udział — Antheile	172,970.92
689,006.00	Weksle — Wechsel	
	Depozyta — Einlagen	468,024.70
	Fundusz rezerwowy — Reservef.	60,994.60
	Banki — Banken	4,000.00
16.984.34	Gotówka — Kassenbestand	
705,990.34		705,990.32

Liczba członków.

Zahl der Genossenschafter.

Z roku 1886 przeszło na roku 1887 / Vom Jahre 1886 gehen über auf 1887	831
W roku 1887 przybyło / Im Jahre 1887 sind eingetreten	96
	927
W roku 1887 wystąpiło / Im Jahre 1887 sind ausgeschieden	61
Na rok 1888 przechodzi / Auf das Jahr 1888 gehen über	866

Kasa Oszczędności i Pożyczki w Środzie
Zapisana Spółka.
Spar- und Vorschusskasse in Schroda, Eingetragene Genossenschaft.
M. Boguliński. Hoffmann. X. Andersz.

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

H. A. P. A. G.

Bezpośrednia niemiecka komunikacyja pocztowa
pomiędzy **Hamburgiem** a **Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę,
pomiędzy **Havrem** a **Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,
pomiędzy **Szczecinem** a **Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,
pomiędzy **Hamburgiem** a **Indiami Zach.** 4 razy miesięcznie,
pomiędzy **Hamburgiem** a **Mexykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższych wiadomości udzielają: **Michaelis Oelsner**, Rynek nr. 100 **w Poznaniu, Jul. Geballe w Rogoźnie, Abr. Kantorowicz w Wrześni A. Spektorek w Chodzieżu, Hugo Moske w Wyrzysku.** (1337)

Świece kościelne

z czystego białego wosku, każdéj wielkości z fabryki **M. Sobeckiego** (1428)

i oléj do palenia

poleca

K. Nowakowski

w Inowrocławiu.

Ostrygi!

1) helgolandzkie za tuzin 1,25 m. (poza domem 1,75)
2) angielskie Victoria Natives za tuzin 1,50 mrk. (poza domem 2 mrk.) (803)
3) wyborowe holenderskie za tuzin 1,75 mrk. (poza domem 2,25 mrk.), poleca

J. Głowacki,

handel win hurtowy i cząstkowy,
ulica Berlińska 18.

Piękny

Bufet dębowy

ma tanio do sprzedania

W. Kostecki,

majster stolarski. (1419)

Plac Bernardyński nr. 7.

Subjekt handlowy

zdatny ekspedyent znajdzie miejsce w handlu towarów kolonialnych (1421)

J. N. Leitgebra
w Poznaniu.

Kucharka

parska, dobrze wydoskonalona i dobrze polecona, mogąca kompletnie zastąpić kucharza, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje stósownego miejsca od 1 kwietnia r. b. Łaskawe oferty upraszam **A. D. 100 poste restante Krzywiń.** (1408)

Organista

trzeźwy, biegły w swym zawodzie, z dobremi zaświadczeniami, obecnie w miejscu poszukuje posady od 1-go kwietnia 1888. Adres: *A. Pluta,* organista w *Brzóstkowie p. Żerkowem.* (1409)

Ucznia

do handlu żelaza, towarów kolonialnych, wina, cygar i nasion poszukuje (1425)

J. P. Świątkowski
w Janówcu.

„Poszukuje się

organisty

żonatego, któryby za dobrém wynagrodzeniem podjął się od **1 kwietnia** r. b. obsługi samotnego plebana. Zgłoszenia w **Administracyi Kuryera Poznańskiego sub. W. H. 1426.**

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.